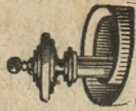


OPIEKUN KATOLICKI

N^o 58.



dawniej „Gazeta Górnośląska.“



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dn. 30 lipca 1887.

„Opiekun Katolicki“ wychodzi co środę i sobotę.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27.

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętą miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3.

Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 29 lipca.

Choć Rada Rzeszy nie odbywa już pełnych posiedzeń i odroczyła je aż do miesiąca września, ponieważ większa część jej członków wyjechała z Berlina za urlopem, mimo to czynność jej nie jest zupełnie w zawieszeniu. W zeszły piątek bowiem nadesłano jej nader ważny projekt do prawa, dotyczący zapomogi dla żon i dzieci tych rezerwistów, których skutek mobilizacji powoła się pod chorągiew.

Prawo takie już wprawdzie istnieje, ale nowy projekt rozszerza się znacznie o tyle, że rodzina rezerwisty, powołanego na nieograniczony czas do służby wojskowej, jeżeli jest w potrzebie otrzyma teraz większą zapomogę niż dawniej.

I tak, żony takich rezerwistów dotąd pobierały latem po 4, zimą po 6 marek miesięcznie. Teraz zapomogę latową podwyższono na 6, a zimową na 9 marek miesięcznie.

Oprócz tego na każde dziecko rezerwisty, które nie ukończyło jeszcze piętnastu lat wieku, nowe prawo przeznacza po 4 marki co miesiąc.

Wszystkie powyższe przepisy co do zapomogi dla rodzin wojskowych odnoszą się także do żołnierzy drugiego powołania, jako też landszturmu i służby okrętowej.

Jest podobno także zamiarem rządu ob-

myślić zapomogi również dla tych rezerwistów, co zciągani bywają podczas pokoju na krótsze ćwiczenia wojskowe, ale odnośny projekt do prawa nie jest jeszcze wygotowany.

Uwagi na czasie.

Jak wielką byłoby to przysługą i wygodą dla jadącej publiczności kolejną żelazną, mianowicie w czasie upałów, gdyby na dworcach — chociaż przy krótkich przystankach — można było dostać do wagonu, już to szklanek dobrej chłodnej źródlanej wody, jagód, poziomek, malin, świętojanków, agrestu, tereśni, wiśni, gruszek, jabłek, winogron itp. chłodzących owoców.

Tę wygodę widzimy gdzie indziej, mało w Poznańskim, ale nie na Górnym Ślązku, gdzie tyle biednych familij mogłoby znaleźć bardzo ładny zarobek i utrzymanie. Jadąc np. do Galicyi na coś podobnego napotykaamy. Do każdego osobowego pociągu przychodzi dziewczątka derastające, czysto ubrane, z powyżej wymienionymi owocami, a w kilku minutach koszyki próżne.

Dla większej wygody drobniejszy owoc mają w tytkach z czystego białego papieru, u góry otwartych. Rzeczą pewną, że to samo szłoby i u nas urządzić. W tym więc celu trzeba się porozumieć z inspektorem dworca, a gdyby ten miał co przeciw temu, udać się z prośbą wprost do dyrekcji tejże kolei żelaznej, jak i opłacić bardzo mało „Gewerbe.“

Naturalnie, że mając dozwolono, trzeba być przy każdym osobowym pociągu, trzeba się starać o owoc najpiękniejszy i najlepszy, a każdy też z chęcią da wiele więcej niż jego wartość.

J ó z e f.

Przecież mówicie że jesteście kapralem, więc się jednej baby bać nie będziecie, boby to była dla was hańba wielka.

W i l u ś.

Masz recht, szwer not noch a mal (do Magdaleny.) Proszę mnie nie belajdigować, gdyż o waszą Hankę nie stoję.

M a g d a l e n a.

To dobrze rozumiem, tylko o nasz majątek, ale ci pójdzie koło nosa — (do publiczności.) Mój Boże! jaki teraz świat zepsuty, chłopaki nie szukają dziewczyn, tylko majątku. I byłabym tak marnie dziecko zgubiła. Poczekaj ty urwiszu! ja cię do regimentu opiszę, a widzisz choć pisać nie potrafię, dam pisarzowi gęś i koguta, a jednak na swoim postawię.

W i l u ś.

Halc maul stara jędzo, bo tyrkoczesz choćby pytel w mlynie.

M a g d a l e n a
(ze złością grozi pięścią.)

Co! co! jak mnie nazywasz? z kim ty mówisz! pisknij jeszcze słówko, to ci oczy wydrapię, ty szwandroku.

W i l u ś
(do siebie.)

Szwer not noch a mal, ona nieczpasuje,

Co warto w mieście lub na wsi 5 fen. śmiało można żądać 15 — 20 fen.

Takich 2 — 3 dziewcząt na każdej stacji miałoby do czynienia, a piękny zarobek. Rodzice zaś lub znajomi starać się powinni, aby w miarę potrzeby dostarczali owocu.

Nowe prawo o maśle sztucznem

nabiera z dniem 1 października mocy obowiązującej; od tego czasu nazywać się będzie to, co dotychczas nazywano „masłem sztucznem“, „Margariną“. Handle i stanowiska na targu, w których sprzedaje się masło sztuczne, muszą być od 1 października rb. zaopatrzone w szyldy z napisem: „Sprzedaż Margariny“. Naczynia i obwinienia muszą mieć napis pod oczy podpadający: „Margarina“, a sądki i skrzynie nosić muszą prócz tego firmę fabrykatu. W sprzedaży detalicznej może sprzedający dostarczać margarinę w zapakowaniu, na którym mieści się napis „Margarina“ i nazwisko lub firmę sprzedającego; jeżeli sprzedaż odbywa się w kawalkach regularnie ukształtowanych, to winny one mieć kształt kostkowy. Mieszanie masła z margariną lub innymi tłuszczami jadalnymi, jak niemniej poleciane. Przy sprzedaży takiej mieszaniny jest wzbronione. Przy fabrykacji margaryny można użyć na 100 części zużytego tłuszczu (na wagę) 106 części mleka lub 10 części śmietany.

O dobrem wychowaniu córek.

Troskliwość o przyszłość dzieci jest ważną rzeczą w życiu każdej rodziny. Co ma być ze synów — i co ma być z córek? zawiśnie rozstrzygnięcie ojca lub matki. Rzadko tylko powierza-

mógłbym wnet oczy ferlirować. Malcait (prędko odchodzi na prawo.)

M a g d a l e n a.

Idź ty obludniku (do Józefa.) Bóg zapłać paniczu żeście mnie ostrzegli przed nieszczęściem. Możebyście wy co wymyślili, jakby go najlepiej ukarać?

J ó z e f.

On teraz w waszych rękach, ale podług mojej rady i podług ksiąg Hokusa pokusa, to najlepiej go wtenczas ukarzenie, gdy Hankę wydacie za Janka, on będzie pękać ze złości!

M a g d a l e n a.

A cóż tam stoi w księgach tego, tego smokusa?

J ó z e f.

Bardzo wiele, tam stoi otwarcie, że małżeństwo będzie bardzo szczęśliwe.

H a n k a
(na stronie.)

Chwała Bogu!

M a g d a l e n a.

Tak, to wam wierzę. Chodź dziecko do ojca, pomówimy o tem, chodźcie i wy paniczu na obiad, boście zasłużyli (odchodzą na prawo.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

11

CZAROWNIK.

Komedia ze śpiewami w 2 aktach.

Opracował

PIOTR KOŁODZIEJ

z Siemianowic.

(Ciąg dalszy.)

W i l u ś
(na stronie.)

Szwer not noch a mal, teraz sobie nadałem bobu, ale z kąd się tu ta stara wzięła?

M a g d a l e n a
(ze złością do Wilusia.)

Ty wilku w owczej skórze, chciałeś ukraść moje kochane dziecko. — Szczęście żeś naprzód pokazał swoje pazurki. Jak tu stoję, jak jestem panią organiścińcą, tak ci mojej córki nie dam, nie dam i nie dam (bije pięść o pięść.)

W i l u ś
(do Józefa po cichu.)

Panie wagabund, radźcie co mam teraz robić.

żona mężowi przeznaczenie, co się ma stać z dorastającą córką, a jeżeli mąż chce samowładnie rozstrzygnąć o jej losie, to żona potrafi taki wpływ na męża wywierać, że wreszcie stanie się po jej woli.

Wychowanie żeńskiej płci było zawsze ważną rzeczą w życiu rodzaju ludzkiego, lecz stało się tem ważniejsze, odkąd ludzka praca rękami wykonywana, zamieniła się na fabryczną. Z nią zamienił się też zarazem zakres obowiązków żony. Dawniej było życie każdej niewiasty, przez ówczesne zwyczaje tak pewno określone, że niemożna jej było, z tej wytkniętej drogi nigdzie zboczyć. W wieku dziecińskim była igraszką matki, później — niemal aż do czasu pójścia za mąż — była pomocą matce, lub służąc, inną gospodyni w domu. Zostawszy sama gospodynią, gotowała potrawy, robiła pończochy, szyla lub tatała koszule, myła i czesała dzieci, a wreszcie zostawszy babką, kołysała wnuki, aż w końcu w wygodnym krzeselku usnęła śmiercią spokojną na zawsze. Dzisiaj ma się ta rzecz inaczej. Dawniej tylko mąż usiłował osiągnąć w życiu pewne stanowisko; teraz i żona do tego dąży. Zakres jej obowiązków nie stanowi teraz tylko kuchnia i dom. Podobnie jak u męża, chodzi też i u niej o wybór pewnego powołania, a dla tego zastanawianie się nad wychowaniem płci żeńskiej, jest teraz trudniejszym jak dawniej.

Broń Boże! żeby nam przychodziło na myśl, ten sam błąd popełnić, który popełniają niewiasty piszące książki, mniemając, że one swym rozumem potrafią najlepiej rozstrzygnąć o wychowaniu płci żeńskiej. Tylko niektóre z życia praktycznego wyjęte doświadczenia i wskazówki chcemy tutaj podać, a to więcej dla mężów niż dla niewiast, bo te przyjmują tylko to, co im się podoba, ażeby im się we wszystkim podobać, nie jest zadaniem niniejszego artykułu ani jego autora.

Niewiasty można podzielić na dwie główne części: na takie, które są, jak być powinny, i na takie, które są, jakimi być nie mają. Każda z owych dwóch głównych części dzieli się znów na mniejsze gatunki, lecz my nie chcemy tutaj szczegółowo rozróżniać, do którego gatunku te lub owe należą, to zostawiamy mężom do podziału; my chcemy tylko w ogólności kilka gatunków nadmienić.

Do pierwszego gatunku więc należą te żony, które myślą: „skoro mam męża, to nie potrzebuję pracować, — bo na cóżbym za mąż poszła, tylko dla tego, żeby on się o mnie starał.“ Takie żony są za wiele leniwe, aby mężowi przyjść w pomoc w troskaniu się o utrzymanie rodziny, i aby grosz oszczędzić dla podpory w starości lub w chorobie. Lecz każda żona, która jest leniwa do pracy razem z mężem na utrzymanie rodziny, ta też jest leniwa i w gospodarstwie domowym. Romanse czytać, ze sąsiadkami plotki robić, a mężom powracającym od pracy zamiast dać obiad, hałasem nawet często bez przyczyny ich przyjmują, to jest najmilsze zatrudnienie dla żon takich. Dokładny ich opis można też wyrazić w tych krótkich słowach: „Przez lenistwo żona to przemarnuje, co mąż w pocie czoła zapracuje,“ a jej cała troskliwość jest na to zwrócona, żeby zarobek męża był większy, aby ona mogła tem więcej marnować.

Takie żony bardzo rzadko unikną przyszłego smutnego losu, szczególnie, jeżeli dobrego i cierpliwego . . . mają za męża. Po większej części żyją w małżeństwie nieszczęśliwie, a w dalszym życiu muszą głód cierpieć. Często się przytrafia, że mąż umiera, a one muszą się chwycić pracy, co tem trudniej przychodzi, że dawniej do takowej nie były przyzwyczajone. Lub się też wydarzy, że gdy mąż umrze, takie żony, które się w małżeństwie wstydyły pracy, idą potem na zebranie, twierdząc, że ich zmarły mąż zostawił bez wszelkich zasobów, naco naturalnie otrzymują następującą ostrą, upokorzącą, lecz w istocie zasłużoną odpowiedź: „Jeszczeście młodzi, możecie pracować!“

Jaka matka, taka córka. Każdy który więc taką żonę posiada, musi się sam bardzo starać o wychowanie swej córki, bo przeciwnie, stanie się taką, jaką jej matka, a ta jest potem znów nieszczęściem dla przyszłego jej męża i dzieci.

Inny zwów gatunek żon składa się z takich, które są niezmordowane w pracy przemysłowej. Pracują we dnie i w nocy, i cieszą się, gdy na końcu tygodnia mają kilka marek zarobionych podczas gdy na gospodarstwie wcale się nie znają. Pieniądze jak nabyte tak pozbyte, a oprócz tego, bielizna i inny ubiory znacznie się uszkodziły bo zawczasu nie było nikogo do ich naprawy, a

do zastąpienia tej szkody, która z winy żony powstała, pieniądze przez nią zarobione niewystarcza.

Inne znów żony są w gospodarstwie doskonałe. Mieszkanie czyste aż się błyszczy, bielizna biała jak śnieg, każda dziura zawczasu troskliwie załatwana, a potrawy z najtańszych i najprościej-szych wiktuałów potrafi tak przyrządzać, że mają smak najwyborniejszy. Taką niewiastę moglibyśmy uważać za godło doskonałej żony. Gdybyśmy jeszcze żyli przed 50 laty, w którym to czasie żona nie była powinna troszczyć się o utrzymanie wraz z mężem swej rodziny. W obecnym zmienionym czasie w porównaniu do dawnego, poczuwa się pilna żona do obowiązku pracowania wraz z mężem na utrzymanie rodziny, nawet i w tym razie, gdy zarobek męża jest wystarczający. Widzimy wiele niewiast, które choć są zamężne, pomagają swym mężom od wczesnego poranku aż do późnego wieczora, naprzykład u kupców, piekarzy, rzemieślników i t. d. Żony robotników, pomimo że do pracy chętne, mają tylko mało sposobu w podobnej mierze przyjść w pomoc swym mężom, lecz jeżeli chcą, mogą jednakowoż też grosz zapracować, bo choć się nie znają na pracy przemysłowej, to mogą pracować, czyścić pokoje i t. p. Lecz takowe prace muszą być po większej części wykonane w innych domach, a z tej przyczyny ucierpi znów na tem własne gospodarstwo, a wreszcie wymagają takowe prace tyle siły cielesnej, że tylko zdrowe i silne niewiasty mogą je wykonywać. Dla tego jest wiele żon które się nadtem uzalają, że tylko były wychowane do zwyczajnych prostych prac domowych, przez co żadnej zdatności do innych lepszych zajęć nie posiadają.

Najlepszymi żonami są, niezawodnie te, które oprócz chęci do pracy, odziedziczyły też od rodziców wykształcenie do wykonywania różnych przedsiębiorstw. Takowe żony potrafią sobie dać we wszystkim radę, a żadne nieszczęście, oprócz choroby, nie złamie ich na duchu, i nieprzyprawdzi do zupełnego upadku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Dla uprawnionych do jednorocznej służby wojskowej, którzy nie mają pieniędzy na sprawienie sobie munduru i na życie o swym koszcie przez czas służby i z tego powodu potrzebują zapomogi od tego pułku, do którego wstępują, powstają nieraz niemałe trudności, jeżeli zgłaszają się do odsluzenia swego roku we wojsku w chwili, gdy upływa ostateczny do tego termin.

Dla tego zwracamy młodzieńcom interesowanym uwagę na to, że w razie niemożności utrzymania się o swym koszcie podczas jednorocznej służby wojskowej, powinni 3 miesiące przed wstąpieniem do pułku udać się do niego z prośbą o potrzebną zapomogę, a komenda pułkowa, jeżeli uzna okoliczności podane w prośbie za słuszne, udzieli potrzebującemu bezpłatnie traktamentu: munduru i broni a wreszcie wskaże mu bezpłatne mieszkanie w koszarach.

— Do Rady związkowej nadszedł projekt do prawa o wspieraniu rodzin mężczyzn powołanych do służby wojskowej.

Gdańsk, 24 lipca. W zatoce tutejszej od 9 do 14 sierpnia oczom ciekawych przedstawi się nader wspaniały widok.

Albowiem 28 okrętów wojennych, liczących razem 166 armat i 5300 ludzi załogi okrętowej zbierze się tu, i przez te 6 dni wykonywać będzie rozmaite obroty i ćwiczenia by wykazać swoje należyte przygotowania do walki rzeczywistej, gdyby do niej przyjść miało w czasie najbliższym.

W ćwiczeniach tych weźmie udział niemal cała niemiecka flota wojenna składająca się z trzech korwet pancernych, z tyłuż fregat pancernych, z pięciu wielkich parowców zwanych krzyżownikami, z pięciu mniejszych parowców i z dwónastu łodzi torpedowych.

Część tej floty wojennej, złożona z największego pancernika niemieckiego, z jednej fregaty, z jednej korwety pancernej i z mniejszego parowca, jutro zarzuci kotwicę w pobliżu kąpieli morskich pod Sobotą (Zoppot). Następnym zaś dni przybędzie częściami reszta okrętów, tak iż do 6 sierpnia nie będzie brakowało żadnego.

ROSYA.

W Petersburgu temi dniami rozeszła się pogłoska, która, jeżeli się sprawdzi, nie omieszka w całej Rosyi wywołać ogromnego oburzenia.

Wedle tej pogłoski rosyjski minister skarbu, nie wiedząc już, z kąd brać pieniędzy na zwiększające się codziennie wydatki, zamierza zabrać na rzecz skarbu państwa wszelkie kosztowności i drogie kamienie, jakie znajdują się po rozmaitych cerkwiach, a nie służą do bezpośredniego użytku przy obrządkach cerkiewnych, lecz albo bezużytecznie spoczywają po skarpcach pojedynczych klasztorów prawosławnych, albo też po cerkwiach zawieszono są jako wota.

Wartość tych kosztowności cerkiewnych obliczają w przybliżeniu na jakie 500 milionów rubli.

— „Now. Wrem.“ donosi, że minister skarbu, Wisznegradzki, wypracował projekt zaciągnięcia nowej pożyczki na sumę pięciuset milionów rubli metalicznych, czyli dwóch miliardów franków, którymi zająłby się dom Rothschilda w Paryżu. Nowa pożyczka miałaby przedewszystkiem na celu dopełnienie konwersyj drogoprocentowych pożyczek poprzednich, które przeciążają pieniężny rynek niemiecki. Dla zawarcia ostatecznej umowy z rządem rosyjskim, w tych dniach ma do Petersburga przybyć Alfons Rothschild, szef firmy bankierskiej w Paryżu.

AUSTRYA.

Z Wiednia wyjechali wczoraj ostatni członkowie deputacji bułgarskiej z powrotem do ojczyzny, ponieważ przekonali się, że wszystkie usiłowania w tym kierunku, aby nakłonić wybranego księcia do natychmiastowego objęcia rządów w Bułgarii okazały się daremnymi.

— Wiedeńska „Deutsche Ztg.“ pisze: „Książę Ferdynand Koburski prosił cesarza rosyjskiego o audyencję, by osiągnąć uznanie swego wyboru. Zdaje się, że audyencja bez żadnego skrupułu zostanie udzieloną, lecz z tą uwagą, że cesarz rosyjski obstaje przy kandydaturze ks. Mingrelia.“ — Podróż ks. Ferdynanda do Petersburga jest zbyt czarna, bo tak czy owak, naród bułgarski już go nie przyjmie.

— Z Wiednia donoszą, że książę Ferdynand Koburg rozważa obecnie, czy ma formalnie abdykować, lub też, czy jego warunkowe oświadczenie wystarcza, by być zupełnie wolnym. Decyzja w tym względzie ma niebawem nastąpić.

WŁOCHY.

Rzym. Przygotowania do wystawy Watykańskiej, która ma być urządzoną w grudniu rb. z okazji jubileusza 50-letniego kapłaństwa Ojca św. prowadzą się już od kilku miesięcy bez przerwy, z gorączkowym pospiechem. Rzymski korespondent jednego z dzienników wiedeńskich donosi, iż wystawa zapowiada się wspaniale, i będzie miała charakter międzynarodowy. Podarunki dla papieża napływają już ze wszystkich krajów a trudno nawet wyobrazić sobie gdzie się pomieszczą te wszystkie świętności jakie glob ziemski zamierza złożyć u stóp Leona XIII. Punktem środkowym wystawy będzie ogród, zwany „Giardino della Figna“ w Watykanie, cały zaś przeznaczony na wystawę plac zamieniony będzie w wielką, krytą galerią kwadratową. W pośrodku placu znajduje się kolumna, wzniesiona niedawno z polecenia Papieża na pamiątkę ostatniego soboru. Pomnik ten zdobi figura św. Piotra, modelowana przez Guaccherini'ego, dwa napisy łacińskie i herby rodzin: Mastai-Feretti, z której pochodzi Pius IX, oraz rodziny Peccich (obecnego Papieża.) Naprzeciw tego pomnika znajduje się będzie sala honorowa dla Papieża i jego dworu, po bokach zaś dwie inne sale: dla komitetu wystawy, przeto projektowane jest przyłączenie do placu wystawowego muzeum Chiaramonti i części przytykającego doń ogrodu. Nad przygotowaniami czuwa kardynał Chiaffine, prezes honorowy komitetu, zajmującego się obchodem jubileuszowym. Kardynał ten, z pochodzenia Genueńczyk, był przeor generalny kongregacji Olivitanów, liczy obecnie około 60 lat i uchodzi za doskonałego mówcę. Podczas uroczystości grudniowych będzie on niewątpliwie główną odgrywał rolę.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Telefon został zaprowadzony z tu-tejszą całą okolicą przemysłową, aż do Wrocławia.

— Sprzętom żniwnym, sprzyja najpiękniejsza pogoda.

— Tutejsze kat. „Casino“ odbędzie swoją letnią zabawę dnia 3 sierpnia w ogrodzie p. Welzel.

× Królewska Huta. Nasi górnicy skarżą się na brak roboty, gdyż po największej części mają tylko 5 szycht tygodniowo.

† **Friedens Huta**, dnia 26 lipca. Uzupełniając — o ile się da — pierwsze moje doniesienie nadmieniam, że dotychczas stwierdzono, iż 55 ludzi częścią śmiercią, częścią pokaleczenia odnieśli w skutek wiadomej eksplozyi. Najprzód padli ofiarą 4 maszynistów, a czyszczący maszyny ciężko pokaleczeni, w skutek tego trudno dojść do przyczyny nieszczęścia, jak tylko łatwo się domyśleć. — 40 familij robotniczych składających się z 200 osób, zostało bez pomieszkania.

Huta ta należy towarzystwu „*Oberschlesische Eisenbahnbedarfs-Aktien-Gesellschaft*“ a zabezpieczona była aż w 3 towarzystwach, (po $\frac{1}{3}$) a więc materialnie nie poniesie wielkiej krzywdy. Pomimo to akcje spadły zaraz o 4%.

(Jesteśmy przekonani, że gdyby była większa kontrola — nie byłoby do tego tak wielkiego nieszczęścia przyszło. Tak samo, jak przed kilku laty, pożar na kopalni „*Florentiny*“ gdyby w święta i niedziele panowie stęgarzy byli zaglądali do kopalni. Po nieszczęściu teraz to czynią, jak pewno też odtąd wszędzie zaglądać będą więcej i do maszyn, czyli kotłów parowych. — Przysłowie nasze mówi: „*Mądry Polak po szkodzi*“ ale to samo i inni — robią. Przep. Red.)

× **Gliwice**, dn. 26 lipca. Urzędowe ceny z bersy tutejszej zbożowej (za 100 kilogramów) były następujące:

Pszonica biała	- -	17,80	—	17,50	—	17,00	M.
„ żółta	- -	17,40	—	17,00	—	16,80	„
Zyto	- - -	12,60	—	12,25	—	11,75	„
Jęczmień	- - -	12,00	—	11,50	—	11,00	„
Owies	- - -	9,80	—	9,40	—	9,00	„
Groch	- - -	13,00	—	12,00	—	11,00	„

□ **Szopienice**. Przypomina się jeszcze raz Wiarusom okolicznym, że w niedzielę (31 t. m.) będzie tu zabawa „*Kółka*“ naszego, z której czysty dochód przeznaczony jest na nasz nowo budujący się kościół. Przybadźcie więc jak najliczniej z waszemi żonami i z dorosłymi dziećmi a z pewnością tego nie pożałujecie.

[**W Zgorzelicach** dwóch parobków skazał sąd karny, na 4 miesiące więzienia, za dręczenie zwierząt. Wzięli jakiś ciężar jednym koniem przez łąkę. Wóz pod ciężarem zagrzął i koń nie mógł dalej ruszyć, miano ciągi od obu parobków raz poraz zadawane. Na ostatku wpadli na okrutny pomysł; zatknęli koniowi za podpiersnik słomy i tę zapalili. Koń z bólu zebrał wszystkie siły i wóz wyciągnął, ale po tem padł potrzebnych dniach, nieżrąc przez ten cały czas.

§ **Opole**. Obwód regencji opolskiej, liczy obecnie 39 pow. inspektorów szkólnych. Największa liczba uczni przypada na obw. Katowic, gdyż w 47 szkołach jest 19.842 dzieci. Najmniejszy zaś obw. Głubczyce, gdyż 3 (evang.) w 13 szkołach jest 1361 uczni.

+ **Goczałkowice**, 21 lipca. Obecnie mamy tu 270 gości kąpielowych i 78 gości.

¶ **We Wrocławiu** złożyli egzamin państwowy na lekarzy praktycznych pp. dr. Antoni Gollasch z Kozła, dr. Wintz Tetzlaff z Kujaw i dr. M. Błażejowski ze Stęszewa.

• **W Starogardzie** budowniczy powiatowy otrzymał patent na podkowę własnego wynalazku, odmienną od innych. Skutkiem tego patentu przez 5 lat nie wolno będzie nikomu podobnej podkowy wyrabiać.

Rozmaitości.

* **Balony wojenne**. Przy każdym z 24 korpusów armii francuskiej, istnieje balon uwięziony „*captif*“, sporządzony z chińskiego jedwabiu pokostowanego, z koszem u spodem na pomieszczenie dwóch oficerów. Balon może się wzniesić na 550 metrów od ziemi; oficerowie obserwują z tego okolicy, zdejmują plany i fotograficzne widoki, mogą nawet komunikować się ze sztabem za pomocą telefonu, którego drót opasany jest naokoło liny przytrzymującej balon. Pracę ludzi u korby przy wypuszczaniu w górę i ściąganiu balonu zastępuje odpowiednia machina parowa. Próby z balonem wojennym podczas ostatnich manewrów pod Moncereau dały bardzo dobre re-

zultaty. Dziś już prawie wszystkie państwa europejskie zaprowadziły przy armiach lub flotach służbę balonową; za tym przykładem nawet Chiny zamówiły już w Marsylii dwa większe balony dla marynarki wojennej.

* **Miłość matki**. Zona właściciela Zobla w pewnej wsi w Czechach, siedząc przy łóżeczku 3 letniego synka, aby go uspić, spostrzegła że sufit pękł — nie było czasu uciec, położyła się zatem na synka; aby go swem ciałem ochronić, w tem sufit się zawalił i pokrył gruzami matkę i dziecko. Mieszkańcy zabrali się co żywo do pracy i usunęli gruzy, pod którymi znaleźli dziecko zdrowe i nietknięte, ale matkę ciężko poranioną i potluczoną.

* **Kto chce mieć chłodno** w izbie letnią porą, gdy słońce świeci do okna, niech macza płachty we wodzie i zawiesza na tychże. Wielkie to dobrodziejstwo dla chorych!

* **Kto chce mieć w domu** wyborne a tanie lekarstwo na rozwolnienie żołądka (zły brzuch) niech kupi sobie czarnych jagód, nasypie do butelek i naleje czyszczonym spirytusem, kupionym w aptece, a zatkawszy korkiem postawia na oknie przeciw słońcu przez 2 tygodnie. Małeńki kieliszek wystarczy do wyleczenia. Jagody teraz są do tego dobre gdyż dojrzale, lecz trzeba się z tem spieszyć, gdyż ich już długo nie będzie.

* **Krze różowe** do jakiej dochodzą wielkości po kilkudziesięciu latach troskliwego pielęgnowania, daje nam wyobrażenie opis takiego olbrzymiego krza we wsi Ober-Haverbeek w pow. soltawskim w Hanowerze. Pień tego krza róży wynosi 2 stóp nad ziemią ma 83 centymetry obwodu; w tej wysokości rozrósł się w 10 głównych łodyg, czyli raczej gałęzi, od 17,30 do 47 centymetrów obwodu mających. Wysokości cały ten kierz ma przeszło 4 metry, naokół jest równo, i pięknie rozgałęziony, a zajmujący przestrzeń wynoszącą 40 kroków naokoło. W czasie rozkwitu ma sta tysięcy kwiatów, które daleko naokół szerzą woń prawie upajającą.

* **Tereśnie** można zachować na zimę, jeśli się je zrywa z szypułkami, układa w butelki z szerokimi szyjkami i te butelki potem mocno zakorkowane i oblane paliem zakopie głęboko w ziemię. Do takiego przechowania należy wybrać tereśnie o twarde mięsie.

* **Aby ożywić ogień** na ognisku sypie się na węgle cokolwiek kalofonium; środek ten wtedy jest praktyczny, gdy węgle kamienne nie chcą się zaraz zapalić. Włkp:

* **W ćwiczeniach** wojskowych aby żołnierza przyzwyczaić do znośzenia przykrości marszu wojennego, nakazują odbywać ten marsz nasamprzód z próżnymi tornistrami, potem one coraz stają się cięższe, tak, że ostatecznie obwinęte w płótno cegły ciężkości 15 funtów dostają się do tornistra. Wielu dowcipniejszych żołnierzy stara się na wszelki sposób ulżyć sobie ciężarowi, przygotowują zatem cegły w środku wydrążone — jeden wpadł nawet na pomysł obwinąć pudełko od cygar w płótno i tym ciężarem obciążyć tornistr. Dowcip ten kosztował go 3 dni łoża. Często żołnierze zapominają zabrać z domu przepisane ciężary w tornistach. Razu pewnego na takie ćwiczenia pod Berlinem wykomendyrowana kompania „zapomniała“ zabrać cegły z koszar, chociaż wyraźnie było nakazane. Przyszło do rewizji i okazało się, że ściśle do wydanego rozkazu zastosowali się tylko wszyscy bez wyjątku żołnierze Polacy. Mieli za to potem tę pociechę, że mogli się przypatrywać, jak reszta towarzyszy Niemców za karę przez kilka dni odbywała tak zwane „*nachexerziren*“.

* **Kolumb**, który odkrył Amerykę (1492r.) dopiero teraz doczekał się uznania u potomności. Był czas, kiedy skutkiem intryg zazdrośników okutego w kajdany wleczono do więzienia. Teraz po tylu wiekach miasto Genua święcić chce czterechsetną rocznicę tego wielkiego wypadku. Z funduszu zebranego zakupiono w Geny dom, w którym Kolumb przebył lata dziecięce. Oprócz tego ma być otworzone muzeum Kolumba. Na uroczystość zaproszeni być mają Amerykanie ze wszystkich państw.

* **Szybkość lotu gołębi**. Wypuszczone w sobotę 16 b. m. o godz. 5 min. 15 z rana we Wied-

niu gołębie pocztowe dyrekcji towarzystwa chowu ptactwa w pewnej ilości odbyły podróż w stosunkowo krótkim czasie, gdyż pierwsze z nich przybyły do Kolonii o godzinie 8 min. 50 wieczorem. Przestrzeń więc 743 kilometrów (około 100 mil) przeleciały w przeciągu 15 $\frac{1}{2}$ godzin. W sobotę 23 bm. wypuszczoną zostanie nowa partya gołębi pocztowych z Hamburga, aby i w kierunku Wiedeń-Hamburg, szybkość lotu żeglarzy napowietrznych wypróbować.

* **Zwyczajna mucha**, nasza towarzyska latowa nieraz nam robi przykrości, bo albo nie pozwoli usnąć, gdy się w niedzielę na wsi dla wypoczynku położymy na murawie pod drzewem, lub też budzi nas co dzień rychło, ale za to jest dobrą gospodynią, gdyż sprząta po nas wszystkie resztki potraw, któreby potem uległy rozkładowi i zanieczyszczały powietrze. To też przed tą muchą nie mamy powodu do obawy, jak raczej przed jej towarzyszką, muchą żgającą. U tamtej muchy jest ryjek ssący, u tej tu niebezpiecznej, ryjek żgający urządzony na to, aby zapuszczać go w delikatne otwory ciał ludzkich i zwierzęcych i ssąć krew ciepłą. Mucha ta oblega w niezliczonych rojach ściany obór, siada na bydle, a skoro tylko poczuje gdziekolwiek padlinę zaraz ją obsiada, zabiera z niej owym rykiem zarodki trucizny trupiej, a potem niech tylko żgnie w ciało człowieka, to zaraz zakażenie krwi gotowe i niejedyn na to umiera, nie wiedząc nierez co było tego powodem. Chcąc się ustrzedz, należy po wsiach wszelką padlinę: zdechłe psy, koty, szczury, drób itp. zaraz zakopywać, a nie pozwolić, aby ciepło gnijące te ciała rozkładało i truciznę szerzyło.

* **Spadkobierca 18 milionów**. W Beckskerek w Węgrzech zamieszkiwał biedny wyrobnik, którego dziad w początkach bieżącego stulecia przywędrował był z Francji do Węgier.

Rodzina Andrzeja Thierry'ego — tak się zwie ów robotnik — była w początku zamożna, lecz następnie podupadła i Andrzej ujrzał się zmuszonym zarabiać na chleb, jako wyrobnik — co znosił jednak z wielką cierpliwością.

Swych papierów familijnych i swego nazwiska, by go nie przechrzcili, strzegł z czcią — czemu obecnie zawdzięcza spadek, wynoszący przeszło 18 milionów fr.

Co najdziwniejsza, to że Thierry bezwiednie był już właścicielem tych milionów od dziewiętnastu lat, a przez cały ten czas mozolnie zarabiał na kawałek chleba.

Dopiero kilka dni temu dowiedział się, iż w Paryżu zmarł bezdzietny stryj jego Jan Thierry, a władze francuskie od 19 już lat poszukują jego spadkobierców.

Thierry, który wyjechał do Paryża w towarzystwie prawnika, zdołał tam za pomocą ulegalizowanych swych papierów dowieść praw swych.

ŻARTY.

** Sławny zgadywacz myśli, dał raz przedstawienie, na którym — można rzec — każdemu trafnie odgadł jego myśli. W końcu rozochocony rzekł: „tak jestem pewny swego, że gdybym nie odgadł myśli trafnie, to idę o zakład 50 M.“ — Tu wstaje jeden kupiec i prosi go, aby mu odgadł. — Zgadywacz zmierzwił go od stóp do głowy, a po chwili namysłu rzecze: Pan teraz myślałeś to samo, nad czym już i od dość dawna przemysłiwiasz to jest, o p rzadnym bankructwie. — Na to kupiec spokojnie o tem wprawdzie nie myślałem — aleś pan mnie przyprowadził na ten dobry pomysł, który jest wart więcej niż te 50 M., które (podając) proszę przyjąć. —

** Pierwszy gość: Nu! mnie się zdaje, żebyś pan żyć nie mógł bez piwa.

Drugi: Oj! nie tak źle! ja już raz przez cały rok mlekiem tylko żyłem.

Pierwszy: Ciekawym kiedy to było, przecież już od tylu lat codziennie tu piwko pociągamy razem.

Drugi: W moim pierwszym roku.

** A.: Dziś odniósł największy tryumf sławny muzyk N. gdyż mu nikt po odegraniu nie przyklasnął.

B.: I to nazywasz pan Jego największym tryumfem?

A.: Tak jest, gdyż odegrał tak czułą melodyę stósowną „przy kolebce“ że wszyscy słuchacze posnęli.

** Mąż do żony: W przeszłym roku na imieniny dostałaś piękny płaszczek letni.

W tym roku daję ci pieniądze, abys go zapłaciła.

Nasz wielki skład obrazów i handel artystyczny znajduje się teraz na Krakowskiej ulicy Nr. 29, obok szpitala św. Ducha. we własnym domu, Bracia Paweł i Em. Lubeccy, Bytom.

Całkowita wyprzedaż! L. BERNSTEIN Bytom ul. Dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców, już od 9 młk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

Otwarcie składu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że tu urządziłem pod firmą

D. Hentschel

na Bulewarze

(Dom p. Herrmann.)

skład regulatorów,

zegarów ściennych i

kieszonkowych srebrnych i

złotych, jak i towar. optycznych z połączeniem pracowni dla reperacji i prac nowych, w ten zawód wchodzących.

Przyrzekając skora, rzetelną i sumienną usługę, polecam się łaskawym względem.

Z uszanowaniem

Bytom. D. Hentschel, zegarmistrz.

Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32

poleca: najnowsze maszynki do siewu, które się przypinają do pasa i urządza do każdego gatunku inaczej.

Warto aby się gospodarze sami przekonali; dalej, kosy, i wszelkie potrzeby w gospodarstwie.

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

Uzupełnienie ozdób na porcelanie będą prędko i jak najtaniej według wzorów wykonane.

Szanownej publiczności Bytomia i okolicy polecam się jako

malarz na porcelanie,

w wykonywaniu stosownych napisów

i ozdób przy tychże jak to: nagrobki, tabliczki do drzwi, filiżanki (szolki) talerze, trzonki do dzwonek i tym podobne prace.

Wypalam także we szkle nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Równocześnie zwracam uwagę na mój skład najrozmaitszych towarów porcelany.

Gustav Paesler, malarz na porcelanie.

Bytom, ul. piekarska nr 40.

Dejeuner'y już po 2 M., Serwie'y po 3,50 M. Filiżanki po 30 fen., talerze do jedzenia z nazwiskiem, tuzin po 4 M.

Napisy na nagrobki już po 1,50 M.

Tabliczki na drzwi od 50 fen.

HAMBURGSKO-AMERYKANSKIE

TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia komunikacja pocztowa

między Hamburgiem a Nowym Yorkiem

w każdą środę i niedzielę,

między Havrem a Nowym Yorkiem

w każdy wtorek,

między Szczecinem a Nowym Yorkiem

co 2 tygodnie,

między Hamburgiem a Indiami Zach.

3 razy miesięcznie,

między Hamburgiem a Meksykiem

raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą

sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych

przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Bliższych wiadomości udzieli A. Piskorski w Wielk. Strzeleach (Gr. Str. Strehlitz)

ERNEST JAWORSKI,

Bytom, ul. Krakowska, drugi dom od rynku.

(Handel ten istnieje od roku 1858)

poleca swój wielki skład gotowych ubiorów męskich i dla chłopców, tylko z dobrej i trwałej materii, po możliwie najniższych cenach. Obstalunki na miarę wykonuję we własnym warsztacie dobrze leżące i elegancko. Dalej polecam flanelę, lama, fryzy, kaszemiry, kolorowe materje na suknie, alpaka, mix, aksamit, baretan, cągły, wstępy, płótna białe, niebieskie dowlasy, fartuchy, katuny, ręczniki, chustki do okrywania, obrusy, pokrycia na podłogi, dywany itd.

Ernest Jaworski.

Bytom, ul. Krakowska, 2-gi dom od rynku.

Rzetelnym ludziom daję chętnie towar na spłatę.

Rzetelnym ludziom daję chętnie towar na spłatę.

INSTYTUT

dla cierpiących

na zęby i usta.

Gliwice ul. Dworca kol. żel.

(Bahnhofstr. No 9. I.)

Wrywanie zębów i leczenie darmo! Bardzo tanio za czyszczenie i mineralne plumbowanie zębów. Zęby sztuczne wykonuje się w 3 godzinach.

Driesen,

Ameryk. prakt. artyst. zębów.



Najlepsze źródło kupna!

- Twardy cukier (rafinada) w głowie po 28 1/2 f.
- Twardy cukier ważony 32 "
- Mieszany cukier (faryna) 30 "
- Dobra kawa familijna (świeżo palona) 120 "
- Najp. „Perl“ kawa 140—160 "
- „Java“ 140—160 "
- Mydło dobrze suche 025—030 "
- Soda f. 5 fen. krochmal 025—030 "
- Dobra presówka tab. 100—110 "
- Olej 28 "
- Petrolej 13 "
- Świece stearynowe pacz. 35 "
- Najlepsza mąka i osypka po jak najniższej cenie dziennie poleca

Józ. Kaller

Bytom, ulica tarnowicka naprzeciw now. kościoła.



Najlepszy sok malinowy z gór, jak i

sok cytrynowy

polecam jak najtaniej.

Dr. Wenzlik,

fabryka kunszt. wód min. jako to

seltru, wody sodowej i t. p.

Bytom, ul. gimnazjalna.



Dla oszczędnych gospodyń

Najlepszy twardy cukier f. 32 fen. biała faryna „30”

Codziennie świeża kawa.

Piękną Jawa kawę f. po 130, 140, 160, 180 fen. Prawdziwą kawę Franc'a, paczka po 8 i 15 fen. Wszystkie Magdeburgskie cygorye po najtańszych cenach. Najlepszą tabakę presówkę po 100, 110, 120 f. Jak i wszelkie inne towary korzenne po najtańszych cenach poleca skład towarów

H. Kaller

w Bytomiu ul. Krakowska N. 11, obok kościoła św. Ducha i ulicy Goy N. 1.



Skład trumien.

od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy bedowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

Robert Hensel,

w Bytomiu, ulica Kościelna 13.



Technicum Mittweida — Sachsen. — a) Maschinen-Ingenieur-Schule b) Werkmeister-Schule. — Vorunterricht frei. —

Deski, blochy, balki,

jako też inne gatunki drzewa do budowy potrzebne i stósowne, również

trociny i drzewo na opał

poleca po najtańszych cenach

GOLDSTEIN'A pila parowa

w BYTOMIU, (Beuthen O.S.)

Niemiecki likier

„BENEDICTINE“

z destylarni fabrykanta

Friedrich Joha

zalożona w 1842 r.

Waldenburg w Ślązku.

Wpływający na zdrowie likier, z najdelikatniejszych ziół.



Trzeba na to zważać, aby na każdej flasce była marka ochronna i czterokąciata etykieta z podobieństwem fabrykanta. Ten wyborny likier niemiecki „Benedictine“ z najszlachetniejszych, a wpływających na zdrowie całego organizmu, wzmacniając i jego czynności leko drażnią. Zioła i rośliny zestawione są tak jak przy każdej flasce załączone świadectwa wykazują — ludzi fachowych i przysięgłych sąd. chemików pp. dr. C. Bischoff, dr. Hans Brackebusch w Berlinie podsukane i potwierdzone, że tenże likier w jego zestawieniu prawie odpowiada likierowi „Benedictiner“ — wyrównywa całkiem tym samym skutkiem. Tenże wyborny niemiecki likier „Benedictine“ jest jedynie do dostania w niżej podanych składach: 1/2 litr. flaszka 4,50 M., 1/4 l. 2,25 i 1/4 litr. 1,25 M. — W Bytomiu ma Gustaw Cohn.

Nakład 344.000 najwięcej pomiędzy gazetami niemieckimi rozpowszechniające, w 12 językach wychodzące, pismo ilustrowane pod tytułem:

DIE MODENWELT.

Ilustrowane dla toalety roboty ręcznej co dwa tygodnie wychodzi

Kwartalnie wynosi 1 m. 25 fen. lub 75 kr.

24 numery z toaletą i robotą ręczną, z 2000 obrazami z opisami wszelkiej garderoby i bielizny dla dam, dziewczynek i chłopców, oraz na wszystkie lata dziecięce, również bielizna dla panów, okrycia na stół i łóżka, ręczne roboty w wielkim wyborze itd.

12 dodatków zawierających około 200 mistr. do przestrygania, służące jako model do garderoby i 400 wyrysowanych mistrów dla ciemno-białego wyszywania cyfrów imienia itd.

Abonenci przyjmowani są każdego czasu we wszystkich większych księgarniach i na pocztach. Na próbę wysłać także numerą Ekspedycyja tego pisma franko, w Berlinie W., ul. Poczdamska Nr. 38 i we Wiedniu, ul. Opery 3.

Składy: w Bytomiu w starej aptece, w Tarnowicach w aptece Aeskulapa, w aptekach: w Toszku i Bauerwicach, jako też do nabycia przez C. Sperlinga w Głupczycach, Ernesta Goldmanna w Nysie, (hurtownie).

Krople Jakóba

Do pełnego i pewnego wyleczenia wszystkich cierpień żołądkowych i nerwowych, nawet takich którym żadne inne środki nie pomogły a przede wszystkim na chroniczne cierpienia kataru żołądkowego, słabości żołądka, zgania, kurcze, zetrwanie, bojaźliwość, bicie serca, ból głowy itp. Krople s. Jakóba według recepty zakonników bosych klasztoru zrec. Akkra sporządzone z 22 najlepszych roślin leczniczych ziemi wschodniej, z których każda z tych i dziś najpierwsze zajmuje miejsce a przy owym składzie przy użyciu tych kropli pewny skutek.

Do dostania we flaszkach po 1 i 2 Mk. Główny skład: M. Schulz, Hanover, Schillerstrasse.

Składy: w Bytomiu w starej aptece, w Tarnowicach w aptece Aeskulapa, w aptekach: w Toszku i Bauerwicach, jako też do nabycia przez C. Sperlinga w Głupczycach, Ernesta Goldmanna w Nysie, (hurtownie).

Wielki skład TRUMIEN

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie Józef Rotter.

mistrz stolarski w Lipinach. Skora i rzetelna usługa. Pierwszy stolarz przy farze

LOS Y

wszystkich loteryi, są u mnie do dostania, jak i listy ciągnień, są każdego czasu do zobaczenia.

B. Schäfer, Bytom, skład cygar Boulevard. i losów loteryjnych.